

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Najpierw Manolas, zaraz potem również Florenzi. To dwa odnowienia kontraktów, w przypadku których dyrektor sportowy Giallorossich, Monchi, otrzymał zgodę prezydenta Pallotty i nad którymi pracuje. I, być może, zamknie je szybko, biorąc pod uwagę, że obydwie umowy kończą się w czerwcu 2019 roku, za nieco ponad półtora roku. Monchi będzie nad tym pracował od przyszłego tygodnia, gdy tylko miną lęki mundialowych barażów, w których występują zarówno Florenzi jak i Manolas.

Dyrektor sportowy Romy, gdy tylko wrócił ze Stanów Zjednoczonych, wzięło kilka dni relaksu, aby wylecieć do swojego domu, do Hiszpanii, Najpierw Sewilla, potem San Fernando, tuż przed Cadiz, w Andaluzji, gdzie Monchi się urodził i gdzie wczoraj złożył wizytę lokalnemu klubowi (grającym w czwartej grupie Segunda Division B, nasza Lega Pro). Od jutro wróci do pracy nad wszystkimi sprawami Romy, planując również oferty, które będzie mógł wyłożyć na stół dla dwójki graczy. O tym (ale nie tylko o tym) rozmawiali w Bostonie on, Pallotta, Alex Zecca (zaufany człowiek prezydenta) i Franco Baldini, osobisty doradca Pallotty. Monchi otrzymał zgodę na negocjowanie, ustalając też liczby, do których będzie mógł dojść.

W przypadku Florenziego nie powinno być problemów odnośnie dojścia do porozumienia, choć wszechstronny gracz Giallorossich i reprezentacji Azzurri ma stałą podwyżkę wynagrodzenia, a dziś wciąż zarabia poniżej 2 mln euro i ma przed sobą, w kadrze, dwunastu graczy z wyższymi zarobkami. Rozmowy były już zaakcentowane z agentem gracza rok temu, zanim Alessandro zerwał dwukrotnie więzadło lewego kolana. Te kontuzje przerwały rzecz jasną proces, który został wznowiony w ostatnich tygodniach. Florenzi powinien dojść do zarabiania około 3 mln euro (wraz z premiami), z porozumieniem, które zwiąże go z Romą do 2023 roku.

Przed Florenzim Monchi poświęci się jednak Kostasowi Manolasowi, którego odnowienie kontraktu stało się niemal telenowelą. W tym sensie, że Grek otrzymał obietnicę od byłego dyrektora sportowego, Sabatiniego, już w połowie 2015 roku. Od tego momentu minęły ponad dwa lata, z Grekiem, który stoi cały czas przy tych samych liczbach. Teraz Monchi odtworzył relacje z jego agentem w celu odnowienia i jest poczucie, że na koniec nie będzie wielkich problemów, biorąc pod uwagę, że grecki obrońca chce zostać w Romie, a Roma ma pełny interes, aby podpisać umowę. Podstawą, nad którą chce pracować Roma powinno być 3 mln euro, do których doda się ewentualne bonusy. Manolas zaczyna od żądania 4 mln euro, ale koniec końców porozumienie zostanie osiągnięte. Prawdopodobnie w połowie drogi. Również, jeśli chodzi o klauzulę sprzedaży, która zostanie umieszczona w umowie.

Autor: abruzzo